

13.07.2018 Publikujemy Komunikat Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych odnoszący się do treści wystąpienia premiera M. Morawieckiego przed Parlamentem Europejskim w Strasburgu.

"KOMUNIKAT

dotyczy wystąpienia Premiera M. Morawieckiego w Parlamencie Europejskim w Strasburgu w dniu 4 lipca 2018 r.

Każdy z nas miał okazję wsłuchać się w treść szeroko publikowanego wystąpienia Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, wygłoszonego w Parlamencie Europejskim w dniu 4 lipca 2018 r., podczas debaty o przyszłości wspólnoty europejskiej. Usłyszeliśmy niewiele znaczące hasła pokroju „Unia 4.0”, „demokratyczne przebudzenie narodów”, itp. Nie obyło się bez cytowania Jana Pawła II oraz ekonomisty francuskiego T. Piketty'ego. Europarlamentarzyści byli też zachęceni do czerpania inspiracji z „polskiego modelu społeczno-gospodarczego”.

To czarowanie audytorium jednak nie zadziało.

Deputowani z różnych państw i politycznych frakcji domagali się konkretnych odpowiedzi na niewygodne dla M. Morawieckiego pytania. Co z polskimi sądami, z Sądem Najwyższym na czele? Jak w Polsce wygląda wolność mediów? Co z prawami kobiet?

Jedno z pytań zadał także eurodeputowany SLD – **Janusz Zemke**: *"Panie premierze! Do zasad podstawowych państwa praworządnego należy to, że nie stosuje się w tym państwie odpowiedzialności o zbiorowym charakterze. Musi być zawsze tak, że zarówno wina, jak i kara mają charakter indywidualny. A tymczasem w Polsce przyjmowane są akty prawne, które wprowadzają odpowiedzialność o zbiorowym charakterze. Przykładowo osoby, które służyły tylko jeden dzień do roku 1990 otrzymują dzisiaj znacznie niższą emeryturę i rentę. Otóż ja się chciałem spytać w związku z tym - czy pański rząd uchylił te akty prawne i czy pański rząd wycofa z polskiego sejmiku projekt, który ma także tego typu restrykcjami objąć i funkcjonariuszy i żołnierzy?"*

A jaką usłyszeliśmy odpowiedź:

"Bardzo dziękuję za te głosy - szanowni państwo - zacznę może od tego ostatniego, bo to bardzo ciekawy aspekt obrony praworządności u jednego z członków parlamentu, wysokiej izby, broniącego wysokich emerytur specjalnych służb komunistycznych. Tych służb, które mordowały polskich bohaterów i które zamordowały również ludzi, których ja znałem. Otóż właśnie na tym polega różnica między częścią naszej opozycji dzisiejszej a nami, że my chcemy doprowadzić do zmiany tamtych zasad i właśnie dlatego obniżyliśmy emerytury specjalnym agentom służby komunistycznej a podnieśliśmy emerytury działaczom Solidarności. To jest ta różnica.

Szanowni Państwo i nie, na pewno nie zamierzamy tego zmieniać, panie europośle, na pewno tego nie zamierzamy zmienić".

Koleżanki i Koledzy!

Zapewne wszyscy jesteśmy zgodni, że autor tych słów, niestety jako Premier Rządu RP, a zarazem czołowy przedstawiciel obecnej większości sejmowej, przekroczył wszelkie granice kłamstwa i manipulacji, tym razem głoszonych na arenie międzynarodowej w Parlamencie Europejskim. Słowa te wypowiedział człowiek pozbawiony empatii, przepełniony nienawiścią do swoich współobywateli, demonstrując przy tym nieodpartą chęć zemsty i odwetu na ludziach, którzy żadną miarą nie mogą być celem takich działań. Mówił to człowiek, od którego jako absolwenta Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studiów podyplomowych szeregu uczelni krajowych i zagranicznych, a obecnie Premiera Rządu RP, można i należy oczekiwać więcej, przede wszystkim znajomości faktów z najnowszej historii Polski i ich umiejscowienia w kalendarzu historycznym. Kwestię kultury wypowiedzi pominiemy z szacunku dla urzędu Premiera RP.

Te haniebne słowa M. Morawiecki skierował także do Nas, jako ludzi, którzy od początku transformacji ustrojowej walczyli z najgroźniejszą przestępczością zorganizowaną, często z narażeniem życia i zdrowia oraz kosztem dobra własnych rodzin. Mówił do ludzi, którzy przez wiele lat służby chronili mienie, zdrowie i życie obywateli naszego Kraju, a także bezpieczeństwa jego granic. Mówił do ludzi, którzy byli współtwórcami Centralnego Biura Śledczego, tworzyli Urząd Ochrony Państwa i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Współtworzyli nowoczesny system szkolnictwa policyjnego, oraz służb specjalnych.

Mówił do ludzi, którzy z narażeniem własnego życia pełnili codzienną służbę w Biurze Ochrony Rządu, Staży Granicznej oraz Służbie Więziennej. W tej sytuacji, w imię uczciwości i poczucia elementarnej sprawiedliwości, nie możemy już dłużej znosić bezkarnych oszczerstw sformułowanych pod naszym adresem, nie mających ani prawnego ani też faktycznego uzasadnienia. Musimy zareagować na krzywdę moralną, którą zadają nam obecnie rządzący, pozbawivszy wcześniej wielu z nas podstaw egzystencji.

Podjmiemy przeciwko autorowi przytoczonej wyżej wypowiedzi, ale nie tylko, odpowiednie kroki prawne. Będziemy postępować pragmatycznie, uwzględniając wszelkie uwarunkowania prawne związane z treścią i formą zniesławiania nas jako

grupy osób i każdego z osobna. Po konsultacjach z wybraną kancelarią prawną wybierzemy kierunek działań odpowiadający celowi, który chcemy osiągnąć. O szczegółach, w tym o zakresie i formie zaangażowania Federacji w procesy sądowe, poinformujemy wkrótce.

Niezależnie od powyższego już teraz musimy zapowiedzieć, że rozpoczęcie spraw sądowych, w tym zaangażowanie odpowiednich kancelarii prawnych, będzie wymagało niezbędnych środków finansowych.

W związku z tym zwracamy się o przekazywanie celowych darowizn pieniężnych na konto bankowe w Banku PKO S.A. p.n. „WALKA Z USTAWĄ REPRESYJNĄ” o numerze **13 1240 6074 1111 0010 7162 7880**.

Niech każdy, kto uznaje przedstawiony kierunek naszych działań za słuszny, zechce przekazać kwotę na którą go stać. Każda złotówka będzie cenna a ewangeliczny „wdowi grosz” najcenniejszy. Obrona naszego honoru i godności jest tego warta.

Zdzisław Czarnecki

Prezydent

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP
